

Dzisiejszy numer powiększony zawiera 12 stron druku.

PRZYJACIEL LUDU

Oplacono ryczałtem

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER 50	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 pezo. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i kolportaż płać się z góry.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformatka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190. Adres na listy, przesyłki, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 600 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 50 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetrowy 70 gr.	ROK 39
	Filja w Warszawie: ul. Piękna 45 m. 1.		Filja we Lwowie: ulica Kadecka 6.	

Niedziela, dnia 11-go grudnia 1927 roku.

Z powodu podwyższenia opłat pocztowych zawiadamiamy, że od dnia 1 grudnia

**ZNAKOMITY
KALENDARZ**

p. t.

**„ROLNIK
POLSKI“**

kosztuje

2 zł. 30 gr.

wraz z przesyłką pocztową.

Zamek w Rapperswil.

Zamek w Rapperswilu, którego fotografię podajemy, położony jest uroczo na pagórku, wcinającym się w jezioro zurychskie, w Szwajcarii. Zbudowany w 12 wieku, jako najstarsza siedziba rodu Habsburgów. Utrzymany dotychczas w dobrym stanie, jest własnością miasteczka Rapperswil. W r. 1886 wydzierżawił ten zamek grono patriotów polskich (Zygmunt Miłkowski, Karol Lewakowski, hr. Plater, prof. Laskowski z Genewy i t.d.) na muzeum narodowe polskie, dla pomieszczenia i przechowania tamże różnych pamiątek polskich (rękopisów historycznych, ksiąg, obrazów, ubiorów, pieniędzy, zbroji itp. z czasów wolności i powstań polskich. Założyciele po-



Jeszcze niewielki zapas kalendarzy

**„ROLNIK
POLSKI“**

posiada na składzie

Administracja „Przyjaciela Ludu”, wysławszy go dotychczas już ponad 3.000 sztuk. Dlatego, kto chce mieć prawdziwie najlepszy kalendarz rolniczy, niech się nie ociąga i zaraz nadesłaniem przekażem lub czekiem 3 zł. 30 gr., zaznaczysz na nim „na kalendarz“.

marli, marzenia ich się spełniły, mamy wolną Polskę. Całą zawartość Muzeum przewieziono teraz do Muzeum Narodowego w Warszawie. Zamek wydzierżawiony na 99 lat zużyje nasz rząd polski na inne cele. Do Rapperswilu zjeżdżali się corocznie niepodległościowi działacze z całej Polski. Tam osiadł stale i dokonał żywota śp. dr. Lewakowski, powstaniec 1863 r., długoletni poseł parlamentarny m. Lwowa, pierwszy prezes Stronnictwa Ludowego i aż do śmierci (1919 r.) szczerzy obrońca chłopów. Dzięki śp. Karolowi Lewakowskiemu jeździło co roku na zgromadzenia w Rapperswilu po trzech działaczy chłopskich. Senator Jakób Bojko był powołany do Rady Nadzorczej Muzeum Narodowego w Rapperswilu i bywał tam corocznie.

Wybory do Sejmu 4 marca, do Senatu 11 marca 1928 r.

„Dziennik Ustaw” z dnia 5 grudnia zawiera dekret o rozpisaniu wyborów do ciał ustawodawczych. Tekst jego opiewa jak następuje:

Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 66, poz. 590) oraz art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 66, poz. 591) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4 marca 1928 roku, głosowanie zaś do Senatu dnia 11 marca 1928 roku. Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym, dołączonym do niniejszego zarządzenia.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

NAJTANIEJ!

NAJLEPSZE WINO

W SKŁADZIE WIN

TARNÓW, Plac Katedralny

Juljusz Silbiger i Syn

Rok założenia 1842.

Przekonajcie się, że to ogłoszenie jest prawdziwe!

POD WODZĄ MARSZAŁKA

Wybory do Sejmu w zachodniej Małopolsce zapowiadają się dla chłopów bardzo pomyślnie. Organizacja nasza dotarła w przeważnej części powiatów do wszystkich gmin. Przy wyborach rad i zwierzchności gminnych w latach 1926 i 1927 zdobyli chłopci związkowcy w niektórych powiatach prawie wszystkie mandaty, a w innych ponad połowę.

Na tej podstawie obliczam, że **przynajmniej połowa mandatów poselskich** w tych samych powiatach względnie okręgach wyborczych powinna przyspaść **naszej organizacji**.

Manifest senatora Bojki położenie nasze jeszcze znacznie wzmocnił, przez rozbicie witosików: Kiernika, Gruszki, Brodackiego, Romana itp. Aby to wykorzystać, jako przewodniczący organizacji okręgowej na tym obszarze uważam za swój obowiązek **ułatwiać porozumienie i współdziałanie z tymi piastowcami, którzy porzucają Witosa—Kiernika**. Na podstawie dotychczasowych rezultatów można przyjąć za fakt, że w niektórych powiatach (np. Ropczycki) już prawie wszyscy chłopci piastowcy oświadczyli się za senatorem Bojką, a we wszystkich innych powiatach porzucanie Witosa potęguje się codziennie, tak, że można już teraz stwierdzić zupełną klęskę Witosa.

Starania nasze o stworzenie podstawy do współdziałania w rozpoczynającej się walce wyborczej znalazły u senatora Bojki pełne zrozumienie i poparcie. Wobec tego **chłopci związkowcy łącznie z organizacją senatora Bojki** mogą odnieść w zachodniej Małopolsce raz wreszcie bodajże **zupełne zwycięstwo wyborcze**.

Ta bardzo pomyślna dla rzeszy chłopskiej rzeczywistość przeraziła zarówno konserwatystów obszarnczych, jak klerykałów, socjalistów, wyzwolenców itp. Zrozumieli oni, że rachuby ich na zdobycie głosów i poselstw chłopskich w niwecz się obróca, skoro takie zjednoczenie chłopów się urzeczywistni. To też, jak można było z góry przewidzieć, wszyscy wymienieni wszczęli huraganowy atak gazetowy i agitatorski, aby przeszkodzić współdziałaniu Stronnictwa Chłopskiego z obozem senatora Bojki. Jedni zaczęli kadzić senatorowi Bojce, byleby się nie wdawał z takim i owakim Stapińskim, a drudzy narobili wrzawy, że Stapiński zaprzedał się z duszą i ciałem obszarncikom i klerykałom, że wyrzekł się reformy rolnej i rozdziału kościoła od państwa, poszedł na pokutę do ks. biskupa Wałęgi w Tarnowie itd. Z jednej strony dziennik księży „Głos Narodu” dzień po dniu całe stronicie wypełnia artykułami najniebezpieczniejszymi przeciw Stapińskiemu, z drugiej strony błazeński Szałaputek, drżący ze strachu o mandat poselski, wypisuje różne oszczerstwa i kłamstwa w „Sztandarze-Wyzwoleniu”, a z trzeciej strony gazety socjalistyczne też powtarzają oczywiste plotki przeciw Stapińskiemu, choć z pewnością same temu nie wierzą, co piszą, tylko w tym celu, aby mącić, straszyć i rozbijać chłopów.

Ten huragan plotek, podejrzeń i oszczerstw jest także pewnym dowodem tego, że **wszyscy przeciwnicy przewidują nasze zwycięstwo** i chcą je sparaliżować. Inaczej nie zajmowaliby się tak nami, nie pisaliby i nie tracili tyle kosztownego papieru i druku. Dlatego też mnie osobiście tylko rozwesela ta wściekłość przeciwników i rozbijaczy. Tysiąc razy pisali, że już pobili i pogrzebali Stapińskiego, a tu nagle sami przyznają, że on jeszcze żyje i szuka się do takiego zwycięstwa rzeszy chłopskiej, iżby nienrzyjaciele struchleli i zamilkli bodaj na zawsze. Ufam, że uczciwi i rozważni ludzie zrozumiały to i bez moich wyjaśnień, że gdyby tylko mała cząstka czynionych mi zarzutów była prawdziwa, to już dawno byłbym oskarżony i zasądzony chyba na wieki. To się jednak nigdy nie udało i teraz się nie uda. Przeżyłem 60 lat, w tem 40 lat walki, 17 różnych wyborów poselskich, to ufam w Boga, że jeszcze i te trzy miesiące wytrzymam, choć przewiduję, że będą one najcięższe i najtrudniejsze.

Piszę o tem dlatego, aby i wszyscy czytelnicy wiedzieli i rozumieli, o co się rozchodzi przeciwnikom, dlaczego się teraz znowu rzucają z taką wściekłością. Wiedzą nasi przeciwnicy, że zanoszą się na to, iż **wszystkie mandaty poselskie w zachodniej Małopolsce dostaną się w ręce Piłsudczyków**, a że nie będzie wybrany

żaden chjeńczyk, ani witosik, ani szałaputek, dlatego taka wściekłość ogarnia wszystkich przeciwników Marszałka. Chcieliby wszelkimi sposobami wszcząć niezgodę i rozbicie w obozie Marszałka. W pierwszym rzędzie pragną rozbici chłopów przez plotki i podejrzenia. Liczą na to, że pomogą im w tem kandydaci na posłów, o ile nie będzie dla nich miejsca na listach kandydackich. W tym celu, aby wicherzyć i rozbijać, namawiają do kandydowania w każdym powiecie po kilku i kilkunastu naiwnych kandydatów, którzy za obietnicę poselstwa gotowi staną nawet przeciw Piłsudskiemu, narażając się na wydatki i ośmieszenie.

Niemą jednak obawy, aby jakiegokolwiek wicherzenia odniosły skutek. Rzesza chłopska w Małopolsce zna się już na tych wszystkich sztuczkach i kruczkach wyborczych. Ktokolwiek i jakkolwiek by kręcił, to nie jest i nie będzie w stanie zakryć tej prawdy, że ze wszystkich dotychczasowych rządów okazał się najlepszym dla Polski i dla chłopów rząd Marszałka Piłsudskiego. W poprzednich rzą-

dach zasiadali już i piastowcy i socjaliści i wyzwoleńcy, a jak oni rządzili, to chłop jeszcze długo będzie boleśnie odczuwał na swojej skórze. To jest prawda niezaprzeczalna. Dopiero Marszałek Piłsudski, objawszy rządy w maju 1926, zdołał już częściowo maszynę państwową naprawić, a z pewnością dokona i reszty szczęśliwie.

Dlatego też i sam sobie powiadam i rzeszy chłopskiej tak doradzam: **chodźmy i przy tych wyborach stanowczo i bez obawy za Marszałkiem Piłsudskim**, choćby nam nawet czasami wydawało się to lub owo przytkrem czy dziwnem. Marszałek Piłsudski wie z pewnością z nas wszystkich najlepiej, jak mamy postąpić przy tych wyborach, aby z nich wyszedł taki sejm, któryby mu dopomógł do uporządkowania i ugruntowania naszego Państwa.

Więc niech sobie przeciwnicy mówią i piszą, co się im podoba, a my chodźmy WSZYSCY ZA MARSZAŁKIEM JÓZEFEM PIŁSUDSKIM.

Jan Stapiński.

Niebezpieczeństwo wielkiego pokrzywdzenia chłopów na całym Podkarpaciu.

Zasady projektu nowej ustawy naftowej, podane do wiadomości przemysłu naftowego przez Ministerstwo przemysłu i handlu.

Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza opracować nową ustawę naftową na następujących zasadniczych podstawach:

I. Odmienne od postanowień § 1. krajowej ustawy naftowej z dnia 22 marca 1908 prawo do poszukiwania i wydobywania oleju i gazu ziemnego nadawać będzie władza górnicza pod warunkami w nowej ustawie określonymi.

II. Właściciele gruntów objętych nadaniem, otrzymają 5%-owy udział brutto w produkcji.

III. Nabyte już od właścicieli gruntów uprawnienia do wydobywania oleju i gazu ziemnego mogą być wykonywane aż do czasu ich upływu, nie dłużej jednak jak przez 25 lat od dnia ogłoszenia nowej ustawy naftowej.

W razie niewykonania robót górniczych przez lat 5 na odnośnych terenach przez uprawnionego do wydobywania, — władza górnicza udzieli zezwolenia do poszukiwania na nich oleju i gazu ziemnego zgłaszającym się osobom trzecim, a w razie zaistnienia warunków ustawowych, udzieli im nadania, które może obejmować także i powyżej wymienione tereny. W tym ostatnim wypadku władza górnicza w orzeczeniu nadawczym ustali, na podstawie dotychczasowych umów świadczenia, do jakich zobowiązany będzie właściciel nadania względem osób, do których uprawnienie do wydobywania dotąd należało.

Stronie czującej się pokrzywdzoną tem ustaleniem, przysługuje prawo udania się na zwyczajną drogę sądową, co jednak nie stoi na przeszkodzie wykonywaniu praw, z prawomocnem nadaniem związanych.

IV. Do wykonywania robót poszukiwanych potrzebne jest zezwolenie władzy górniczej.

V. Stwierdzenie przez władzę górniczą odkrycia oleju lub gazu zapomocą szybu uprawnia odkrywcę do wyłącznego prowadzenia dalszych robót poszukiwawczych na obszarze odpowiadającym wymiarowi przyszłego nadania na przeciąg jednego roku, któryto czas może być przedłużony do 2 lat, o ile specjalne warunki tego wymagają.

VI. Jednostką nadania jest miara w obszarze 5 ha. Stosownie do głębokości w jakiej nastąpiło odkrycie nadaje się:

do głębokości 500 m. jedną miarę,
przy głębokości poniżej 500 m. do 1000 m. dwie miary,
ponad 1000 m. trzy miary.

Odkrywka dokonana na obszarach jeszcze niezbadanych lub w odległości co najmniej 5 km. od już istniejących odkryć uprawnia do żądania powyższej ilości miar.

VII. Posiadający uprawnienie do wydobywania nabyte przed wejściem w życie nowej ustawy naftowej mogą na terenach objętych uprawnieniem prowadzić roboty poszukiwawcze i wydobywcze zapomocą otworów wiertniczych lub szybów pod warunkami określonymi w ustawie z 22 III. 1908.

VIII. W akcie nadania musi być ustalony obowiązek nabywającego uprawnienie do wydoby-

wania oleju i gazu do oddawania na rzecz właściciela gruntu 5%, na rzecz skarbu 1%, tyt. należności za nadanie i 1% na rzecz Zrzeszenia właścicieli kopalń, udziału brutto.

IX. Na nadanych polach muszą być prowadzone stale roboty poszukiwawczo-wydobywcze zapomocą co najmniej jednego otworu wiertniczego na każdej z nadanych miar.

Wyższy Urząd górniczy może na prośbę posiadacza nadania przeprowadzeniu ewent. dochodzeń zezwolić na ograniczenie robót poszukiwawczych i wydobywczych, o ile jest to ze względów gospodarczych dopuszczalne.

Nieprowadzenie robót poszukiwawczo-wydobywczych w sposób przepisany powoduje nałożenie grzywien, a po dwukrotnem ukaraniu odebranie nadania.

X. W razie, gdy normalna odbudowa nie może być więcej zastosowana, lecz jakiś specjalny sposób, może władza górnicza orzec wspólną odbudowę odnośnie do sąsiadujących terenów.

XI. Procenta brutto mogą być przenoszone tylko z własnością gruntu.

XII. Prawo wywłaszczenia na podstawie ust. naftowej § 65 z r. 1908.

Przemysłowcy naftowi, którym powyższy projekt Ministerstwa przemysłu i handlu podano do zaopiniowania, odbyli kilka narad i wkońcu przedłożyli wnioski, które są jeszcze gorsze dla właścicieli gruntu.

Przeciwko tym fatalnym zamysłom, skoro się tylko o nich dowiedział Przyjaciół Ludu, wniosłszy 22 listopada 1927 do Rządu stanowczy protest z żądaniem wysłuchania także opinii właścicieli gruntów. Zarazem zaprosiliśmy kilku fachowych prawników do pomocy, aby wypracować odpowiedni memoriał z wnioskami do Rządu po myśli interesów chłopskich. Zapewne już w najbliższych dniach roześlemy dotyczące wzory petycji dla zebrania podpisów i wysłania do Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

BACZNOŚĆ OLKUSKIE! Dnia 10 grudnia odbędzie się w Braciejówce publiczne zebranie. Refer. Jan Gajkowski.

BACZNOŚĆ OLKUSKIE! Dnia 11 grudnia odbędzie się publiczne zebranie w Suchej Górze. Początek o godzinie 14-tej. Refer. Jan Gajkowski.

Z powodu rozsiewanych kłamstw.

Wobec różnych rozsiewanych kłamliwych pogłosek, oświadczam, że stoję niezmiennie na stanowisku programu Stronnictwa Chłopskiego, oczywiście także co do reformy rolnej i potrzeby rozdziału kościoła od państwa. Nigdy i wobec nikogo tych moich przekonań nie tailem i nie taję i nikt niema prawa pomawiania mnie o zmianę moich przekonań i dążeń, o które przez lat 40 walczyłem.

Odnosnie do dawanych mi tu i ówdzie pouczeń czy admonicji w sprawie bloków wyborczych, to oznajmiam, że idę i pójdę za wskazaniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jan Stapiński.

KALENDARZ WYBORCZY.

Kalendarz wyborczy, załączony do dekretu Prezydenta Rzplitej o rozpisaniu wyborów do ciał ustawodawczych, opiewa jak następuje:

Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu, jak i Senatu.

13 grudnia 1927 r.: 8 najliczniejszych klubów posełskich przedstawia generalnego komisarza wyborczego, 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

15 grudnia: Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Wojewoda mianuje po jednym członku okręgowych komisji wyborczych. Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższym władza zawiadamia przewodniczącego okręgową komisję wyborczą i główny urząd statystyczny. Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” o składzie osób i lokalu urzędowym państwowej komisji wyborczej tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.

17 grudnia: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców. Wojewoda ogłasza nominacje członków okręgowych komisji wyborczych przez nich mianowanych. Rady miejskie, sejmiki, względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonywują wyboru członków okręgowych komisji wyborczych, o czym zawiadamia się okręgową komisję wyborczą.

19 grudnia: Przewodniczący okręgową komisję wyborczą ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinie głosowania, liczbie posłów, którzy mają być wybrani z okręgu, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczenia o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej.

20 grudnia: Rada gminna, względnie zebranie sołtysów, względnie komisja rządowa, względnie wydział powiatowy mianuje lub wyznacza trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich następców.

25 grudnia: Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, zarządcy obszarów dominjalnych) sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach. Przewodniczący okręgową komisję wyborczą zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości.

26 grudnia: Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

1 stycznia 1928 r.: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgową komisję wyborczą.

2 stycznia: Obwodowa komisja wyborcza wyklada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

15 stycznia: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzania.

16 stycznia: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego.

22 stycznia: Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu.

24 stycznia: Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

26 stycznia: Obwodowe komisje wyborcze posyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

30 stycznia: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują

W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy książę koreański Ri i złożył Marszałkowi Piłsudskiemu wizytę uroczystą. Księcia Ri widzimy w pośrodku obrazka obok Marszałka Piłsudskiego. Korea to państwo położone na wschodzie Azji i znajduje się pod protektoratem Japonii.

**Jednajcie nowych
czytelników
by ślad zaginał
z witosików!**



napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisji wyborczych.

1 luty: Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swojej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

3 luty: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” państwowe listy kandydatów. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

5 luty: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzeci egzemplarz spisu przesyłają właściwym naczelnikom gminy.

9 luty: Kandydaci z list okręgowych zgłaszają na ręce przewodniczącego okręgową komisję wyborczą oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swojej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Pełnomocnicy okręgową listy kandydatów zgłaszają na ręce przewodniczącego okręgową komisję wyborczą oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

13 luty: Ostatnie wyłożenie do publicznego przeglądu, ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

21 luty: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania.

4 marzec: Głosowanie do Sejmu.

7 marzec: Posiedzenie okręgową komisji wyborczej, w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

11 marca: Głosowanie do Senatu.

14 marca: Posiedzenie okręgową komisji wyborczej, w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

Obszarnicze złote kule.

Zarząd główny Związku Ziemian, czyli obszarników, rozesłał do wszystkich swych członków nakaz zapłacenia natychmiast po 2 zł. od morgi na cele akcji wyborczej. Obszarnicy postanowili stwo-

żyć nowy wielomilionowy fundusz agitacyjny, by przy nadchodzących wyborach zdobyć na nieświadomych chłopach jaknajwięcej mandatów. Obszarnicy wpłacają nałożony podatek chętnie, gdyż jedynie w solidarności widzą ratunek przed groźącą reformą rolną.

A czy po naszych wsiach nie spotyka się wielu takich, co jeno czekają, by za miskę soczewicy w postaci kieliszka wódki siebie i innych zaprzedać? Władze Stronnictwa Chłopskiego powinny stanowczo pomyśleć nad powszechnym chłopskim podatkiem wyborczym z morga, który choćby w najmniejszej wysokości, pozwoli odeprzeć strzały „złotych kul” ze strony obszarniczej.

Wielkie powodzenie akcji senatora Bojki.

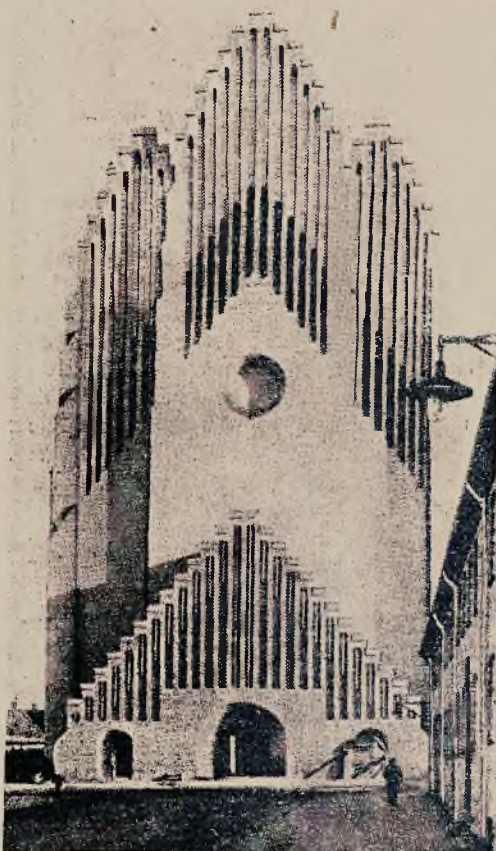
Ze wszystkich stron kraju donoszą, że akcja senatora Bojki rozwija się świetnie i że szeregi opuszczających Witosę a garnących się pod Jego czysty sztandar rosą jak lawina. Największym ciosem dla Witosy we własnym okręgu jest opowiedzenie się wybitnej działaczki ludowej, p. Katarzyny Świątkówny po stronie Bojki. Akcja senatora Bojki nie ogranicza się do Małopolski zachodniej, ale obejmuje całą Polskę a przede wszystkim Małopolskę wschodnią, gdzie pomoże uzdrowić zabagnione stosunki na wsi.

Największy ścisk kandydatów u Piasta.

W Piaście, gdzie osoby kandydatów są narzucane przez Witosę, wre zacięta walka o miejsca na listach. Z powodu kiepskich widoków wyborczych dochodzi z tego powodu do scen tragicznych, gdyż każdy kandydat chce nie tylko być na pierwszym miejscu listy okręgowej, ale także choćby na pierwszym miejscu listy państwowej. Muszą jednak już co do tego ostatniego ustąpić prezesowi, który boi się, że runie i we własnym okręgu.



Vintilo Bratianu, brat zmarłego premiera rumuńskiego, powołany został przez Radę regencyjną na premiera Rumunii.



W Kopenhadze, stolicy Danii wybudowano obecnie kościół, w kształcie organów, jakto na obrazku widzimy.



Pisaliśmy już o wysokich zarobkach amerykańskich aktorek, grających do obrazków ruchomych. Nasz obrazek dzisiejszy przedstawia aktorkę zarabiającą skromniej, bo tylko 800 dolarów tygodniowo.

Beda tylko dwie armie!

Głos wybitnego i zasłużonego działacza ludowego.

Wielka wskazówka na zegarze polityki chłopskiej zbliża się do godziny, w której zdamy egzamin z uświadomienia naszego. Nie wiele, bo parę miesięcy do chwili, w której znów pójdziemy do urny wyborczej, aby tam naszymi głosami dać wyraz zapatrywaniu, jaki ustrój i rządy chcemy mieć w Polsce. Choć skrepowani wielkimi okręgami wyborczymi i głosowaniem na numerki, pójdziemy do głosowania w dwóch obozach, bez względu na stronnictwa, do których należymy. To właśnie głosowanie będzie lekarstwem na nasze rozdrobnienie po różnych partiach, gdyż opowiemy się w nim czy jesteśmy za, czy przeciw Mar-

szalkowi Piłsudskiemu i jego dziełom. Ono winno nas stanowczo złączyć w wielką siłę, jeden wielki oboz zwolenników Marszałka Piłsudskiego i zlikwidować rozdrobnienie na małe partyjki. Komendę tego obozu winien objąć człowiek, którego ludowi wskaże Marszałek Piłsudski i któryby umiał zagoić rany niezgody w obozie chłopskim.

Ostatnie wypadki polityczne wskazują, że do tego idzie, ale mimo tego wołam do wszystkich Braci Chłopów, by już dziś w kierunku tym pracowali a wreszcie nadejdzie nasz dzień wybawienia.

Brzeszcze, pow. Oświęcim. Stefan Stawowy.

Odegnany od dojek rój Małopolskich Trutni Rolniczych.

Jak wiemy, Rząd wstrzymał subwencję Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu, którego prezesem był Witos. Towarzystwo to żyje niemal wyłącznie z subwencji rządowej, a ma cele wyłącznie gospodarcze. Nie chciał więc rząd tolerować, by za pieniądze państwowe robiono partyjną politykę piastową i frondę przeciw rządowi.

Wstrzymanie subwencji odniosło ten skutek, że całe prezydium widziało się zmuszone zgłosić dymisję. Ustąpili tedy: Wincenty Witos, Albin Jura, St. Konopka, J. Budzyn, Br. Malik i prof. dr. Ju-

lian Nowak. Zarząd główny Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego na posiedzeniu w dniu 26 listopada przyjął ich ustąpienie i w miejsce ich wybrał tymczasowe prezydium, w skład którego weszli: pp. Seweryn Dołański, Jan Kania i Piotr Sobol. Tymczasowemu prezydium polecił zarząd główny przyjąć wszelkie warunki, jakie rząd poddyktuje, a nawet wyraził gotowość ustąpienia wszystkich członków dotychczasowego zarządu, jeżeliby rząd sobie tego życzył.



Obok widzimy obrazek, przedstawiający domek Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku, zasypany pierwszym śniegiem. Przed rozwiązaniem ważnych spraw państwowych chroni się Marszałek do swego domku w Sulejówku i w samotności rozważa ważne sprawy i podejmuje decyzje.

Paniusie z rondlami po chłopskie głosy.

Od niejakiego czasu w różnych stronach zjawiają się po wsiach jakieś paniusie, gorąco zachwalane przez obszarników i księży, zapowiadające naukę gotowania. A że łatwowiernych jest jeszcze różnemi okolicami dość dużo, więc zawsze się kilka kobiet zbierze na to „gotowanie” i paniusie przecież znajdują ofiary bezcelowej zabawki. Bezcelowej całkowicie ze względu na to, że zagadnieniem na wsi nie jest JAK to lub owo ugotować, ale CO i Z CZEGO ugotować! Wszak biedusia, to powszechna na wsi patronka chłopskich garnków.

Z zabawki tej nie mają więc żadnej korzyści chłopci a nawet strata, bo kurs taki za kilka dni kosztuje około 30 złotych w gotówce i prowiantach. W niejednym domostwie po tym kursie trzeba dokumentnie tych 30 złotych odpościć. Nie będziemy tu już wiele mówić o tem, co się w jednej podkrakowskiej wsi przydarzyło, że jedną taką „kursistkę” mąż dokumentnie patykami wysmarował, bo do tego kursu zabrała z domu wszystko, co do jedzenia było i chłopski pas o kilka dziurek bardziej przyciągać musiał.

Miedzy jednym a drugim gotowaniem mogły się zato nasze kobiety dowiedzieć dokładnie, jak koniecznym jest... głosowanie na ósemkę i potępienie wszystkiego, co tylko jakas własna, chłopska organizacja pachło. Miało się to niby znaczyć, że tak jak do zupy zbyt wiele pieprzu nie trza sypać, tak i do sejmu zbyt wielu wysłać chłopów, bo uczeńsi bracia ósemkowi za nas o wiele lepiej prawa stanowić będą.

To jest właściwy cel dobrodziejek od kuchen-

nych kursów i nowym wynalazkiem dla bałamucenia chłopów. Spodobala się endekom metoda hrabiego Łubieńskiego, maszerującego pod płaszczykiem spraw gospodarczych po głosy chłopów, więc mają pod podobnym płaszczykiem ochotę na głosy wiejskich kobiet.

Tylko, że my chłopci sparzywszy się na gorącym, będziemy teraz i na zimne dmuchać i... „na rondle” nabrać się nie damy.

Kredyty na podniesienie sadownictwa.

W „Monitorze Polskim” z dnia 2 listopada 1927 r. zostały ogłoszone przepisy, dotyczące udzielania przez Ministerstwo Rolnictwa kredytów na podniesienia sadownictwa. Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło w swym budżecie na rok 1927/28 na powyższy cel sumę zł. 200.000.—, które zostały przekazane Państwowemu Bankowi Rolnemu do administracji.

Pożyczki będą udzielane:

1) na budowę i urządzenie przetwórn, przechovalni i sortowni owoców,

2) na zakładanie ogrodów i szkółek owocowych.

Na budowę i urządzenie przetwórn, sortowni i t. d. będą udzielane do wysokości 80% kosztorysu; na zakładanie zaś sądów i szkółek owocowych do wysokości 100% kosztów założenia tj. ceny drzewek i krzewów, sadzonek, narzędzi, ogrodzenia, regulówki przy zakładaniu szkółek i do 50% kosztorysu budowy specjalnych budynków.

Pożyczka będzie mogła być udzielona, dla sądów o powierzchni co najmniej 1/4 hektara, a dla szkółek od 2 hektarów wzwyż.

Pożyczki wydawane będą na skutek rozstrzygnięcia Ministerstwa Rolnictwa, przyczem Bank

Rolny przestrzegać będzie należytego ich zabezpieczenia.

Od pożyczek będą pobierane procenty w wysokości 5 zł. od 100, oraz 1% na kosztu administracyjnej. Pożyczki udzielane będą na okres nie dłuższy niż lat 10.

Podania o pożyczki należy kierować do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem Województwa. Na podaniu należy nakleić znaczek stemplowy za 3 zł. i na każdy załącznik znaczek stemplowy za 50 gr.

Blizszych wiadomości udzielają Oddziały Państwowego Banku Rolnego, dla Województwa krakowskiego Oddział w Krakowie plac Szczepański 8, dla Województwa lwowskiego Oddział we Lwowie.

Z POLITYKI ŚWIATOWEJ.

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO GENEWY.

Pisaliśmy w poprzednim tygodniu, że Marszałek Piłsudski zamierza wyjechać na konferencję Ligi Narodów do Genewy, gdzie będzie obradzany spór litewsko-polski. Wyjazd ten został ostatecznie postanowiony i nastąpi w końcu tygodnia. Wielkie wrażenie wywarło ogłoszone w prasie ostatnie wyjaśnienie Marszałka w sprawie litewskiej, w którym zaznaczył bardzo dobitnie, że Polska nie może się w żadnym wypadku zgodzić na to, by Litwa choćby na papierze przyłączała do siebie poszczególne części terytorjum polskiego wraz z Wilnem i żeby stan taki trwał dalej. Premier Litwy Waldemar, który już jest w Genewie, ogłosił dziennikarzom butnie, że Litwa tylko wtedy porozumie się z Polską, gdy ta uzna żądania litewskie, czyli innymi słowy, gdy odda Litwie Wilno. Najbliższa przyszłość pokaże, po czyjej stronie będzie zwycięstwo w Genewie.

WALKA O PREZYDENTURĘ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Zbliżające się w przyszłym roku wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych zapowiadają się gorąco. Już teraz wrze w prasie walka o osoby kandydatów. Kampania wyborcza odbędzie się przeważnie między kandydatem „mokrych” i „suchych”, to znaczy zwolenników utrzymania zakazu spożywania alkoholu i zwolenników przywrócenia prawa sprzedawania wódki. Republikanie, rządzący dotąd Stanami Zjednoczonymi, są zagorzałymi zwolennikami utrzymania prohibicji. Demokraci sądzą, że dojdą do rządów, popierając hasło zniesienia zakazu. Wątpić jednak należy, by mądry naród amerykański oświadczył się za zniesieniem prawa, które tak błogie skutki na kraj sprowadziło.

WRZENIE W ROSJI.

Kongres rządzącej Rosją partii komunistycznej zgromadził około 1400 delegatów z różnych stron kraju. Opozycji, kierowanej przez Trockiego nie dano wstępu na salę obrad, przeto obrady były jednostronne. Uchwalono utworzyć specjalny komitet walki z opozycją, która działalność swą przeniosła obecnie „w podziemia” i prowadzi tajną robotę, mającą na celu obalenie rządów Stalina. Trockiego ostatecznie wykluczono z partii.

WIEŚCI Z RUMUNJI.

Nowy rząd rumuński wraz z premierem V. Bratianu, bratem niedawno zmarłego premiera, stara się usilnie oprzeć rządy na stałej i pewnej większości parlamentarnej. W tym celu zwrócił się do prezesa partii chłopskiej Manja, proponując mu przyłączenie się do większości rządowej. Manju propozycje odrzucił, aczkolwiek Bratianu proponował partii chłopskiej połowę miejsc w gabinecie. Prezes partii chłopskiej domaga się rozpisania nowych wyborów, do czego znowu nie chce obecny rząd dopuścić.

UDAJE SKROMNEGO, ALE BIERZE...

Dyktator hiszpański Primo de Rivera zgodził się, by hiszpański związek narodowy (coś jak nasze endeki) rozpoczął w Hiszpanii zbiór składek na dar narodowy dla niego. Darem tym ma być wspólny pałac w Madrycie. Primo de Rivera oświadczył, że pałacu nie potrzebuje, ale „nie ma prawa odmówić” przyjęcia.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W GENEWIE.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie toczyć będzie obrady równocześnie z załatwianiem sporu między Litwą a Polską. W konferencji tej wezmą udział również przedstawiciele sowietów, którzy się spodziewają, że przy tej sposobności zdołają nawiązać zerwane w roku bieżącym stosunki z Anglią.

Przygotowania administracyjne do wyborów.

Minister spraw wewnętrznych wydał w dniu 2 grudnia br. okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca poczynić już teraz przygotowania do mających nastąpić wyborów, a mianowicie nakazuje:

1) Wojewodowie mają upatrzeć kandydatów na członków okręgowych komisji wyborczych; 2) starostowie i prezesi rad miejskich mają upatrzeć również kandydatów na członków okr. komisji wyborczych; 3) wojewodowie powinni przedstawić ministrowi kandydatów na komisarzy wyborczych; 4) władze administracyjne I-ej instancji powinny wyszukać kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych 5) rady gminne, powiatowe i inne władze samorządowe mają dokonać wyboru trzech członków obwodowych ko-

misji wyborczych i zawiadomić o tem prezesa okr. komisji wyborczej; 6) władze administracyjne I-ej instancji powinny dokonać podziału powiatów na obwody głosowania, wyznaczyć lokale wyborcze oraz lokale urzędowe obwodowych komisji wyborczych; 7) naczelnicy gmin mają przystąpić do sporządzania spisów wyborców do Sejmu i Senatu, przyczem należy uwzględnić, że wyborca do Senatu musi mieszkać od roku, wyborca zaś do Sejmu od przedednia ogłoszenia wyborów.

Nadto minister poleca, aby właściwi referenci w urzędach wojewódzkich i starościńskich jak najdokładniej zaznajomili się z przepisami ordynacji wyborczej oraz zarządzeniami ministra spraw wewnętrznych z r. 1922, dotyczącymi wyborów.

Wyjaśnienie w sprawie kar sanitarnych.

Pisaliśmy już o dokuczliwościach z powodu kar za śmietniki, wychodki i gnojownie. Kary te nakładali i nakładają na gospodarzy po wsiach zbyt „gorliwi” urzędnicy, którzy nie zwracają uwagi na to, czy wyganianie ich jest życiowe, czy da się wykonać itp.

W sprawie tej p. minister spraw wewnętrznych jen. Sławoj-Składkowski, rozesał do wojewodów okólnik (Nr. Min. 479), w którym zwraca uwagę, że „jedynie zarządzenia życiowe i możliwe do wykonania są podstawą poprawy warunków życia ludności i powagi administracji (władz)”.

W okólniku powiedziane: „Celem moich zarządzeń co do stawiania wychodków na wsi jest je-

dynie uniknięcie rozprzestrzeniania się chorób przewodu pokarmowego przez rozrzucenie ekskrementów ludzkich naokoło osiedli i ten cel zostaje osiągnięty przez budowę prostych i tanich budynków ustępowych, z dołami nieocementowanymi”.

Dalej: „Żądanie wywożenia nawozu natychmiast na pole jest nie tylko nieżyciowe, ale szkodliwe dla rolnictwa. Zakazuję więc żądania podobnych nonsensów”.

P. Minister Sławoj-Składkowski oświadcza w końcu okólnika, że „twórcy podobnych (nonsensowych) zarządzeń nie będą w przyszłości utrzymani na swych stanowiskach”.



Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczy się proces przeciw gospodarzowi Paluchowi z Dłubni pod Krakowem o zamordowanie swej żony. Paluchowa słynęła z nadzwyczajnej urody — mąż zaś z wielkiej zazdrości. Na obrazku widzimy śp. Paluchową.

Gdyby Matjasik był kasztanką...

Powszechną wesołość wywołuje sposób, w jaki użyła sobie prasa bogoojczyźniana w nienawiści do Marszałka Piłsudskiego z okazji zdechnięcia kasztanki, ulubionego jego konia. Księżę „Głos Narodu” napisał o kasztance:

„Zwykłe bydle, kobyła, która nie wiedziała, że ten, którego nosiła na grzbiecie, nazywa się Piłsudskim.”

Zapewne redaktor Matjasik zły na kasztankę, że tak wiernie Marszałkowi służyła i lat tyle go nosiła. Gdybyż to on był kasztanką! Jakże by cudnie wierzył i Marszałkowi dosięść się nie dał!

Organ biskupa kieleckiego „Ojczyzna”, podpisany przez ks. Błaszczyka, użył sobie trochę inaczej. Pisze:

„Kasztanka” zdechła! Stara, 30-letnia szkapa „kastanka”, na której jeździł czasem Marszałek Piłsudski, zdechła!

Użyły sobie psiejuchy chociaż na koniu Piłsudskiego, o którym jednak zapomnieli powiedzieć, że aż do końca swego żywota, na widok takich gawędziarzy bezwiednie podnosił ogon.... z uprzejmem zaproszeniem....

Okuń.

Pilna potrzeba reformy rolnej.

Wśród chłopów w pow. brzozowskim słychać coraz głośniejsze narzekania tak z powodu wzrastającej biedy, jak i z powodu szyan obszarńskich. Przy wszystkich wyborach gminnych trzeba się z nimi procesować, a to bolesne, że głosem jednego obszarńnika znajduje u władz powiatowych więcej posłuchu niż głos tysięcy chłopów. Okazało się to tak w Temeszowie, jak w Witrylowie, Uluczu, Krzywem, Izdebkach, Warze, Nozdrzu i wszędzie. Na protest obszarńnika wybory się przewlekają, ludzie tracą czas i pieniądze na chodzenie po terminach bez końca.

Tak samo obrona ludności przeciw niszczeniu la-

sów nie odnosi skutku. Zazwyczaj wtedy dopiero nadchodzi zakaz wyrębu, gdy już z lasu zostały tylko pniaki, a obszarńnik tylko jeszcze drwi i mści się na ludności małopolej, wymawiając dzierżawy, pastwisko, pobór ściółki itp. Po przewrocie majowym 1926 r. nabrali chłopci ufności, że rząd Marszałka Piłsudskiego potrafi to zmienić na lepsze. Ale że mija miesiąc za miesiącem, a poprawy nie widać, a raczej wpływ i zuchwalstwo obszarńników wzrasta, w duszach chłopskich powstaje zwątpienie i gorycz.

Jedynie wyjście i ratunek to szybkie przeprowadzenie reformy rolnej.

Józef Wojnar.

J. I. KRASZEWSKI.

Król Chłopów.

PROLOG.

W wielkiej, sklepionej sali krakowskiego zamku, na dole, mrok się już wieczorny rozpościerał. Wąskie okna, głęboko w mur wpuszczone, w większej części były gęstymi przysłonięte oponami, przez inne mało się już gasnącej światłości wkradało. Włoska lampka oliwna zapalona stała w kącie, ale słaby jej ogień ledwie małą przestrzeń ruchawym rozjaśniał promykiem. Cisza głęboka panowała w obszernej izbie, w przedśieniach, na podwórzach ledwie się co poruszało.

W kościele Św. Wacława na zamku dzwoniło cicho, żalobnie na wieczorną modlitwę.

W jednym rogu sali na szerokim łożu, skórą i sukniami okrytym, widać było z ciemnego tła jedwabnych przykryć, na których spoczywała twarz wybladła, z oczyma zamkniętymi, jakby uspiętego człowieka lat podeszłych.

Z jednej strony łoża stał w czerni, w sukni duchownych, mężczyzna stary, wpatrzony w leżącego z brwiami ściągniętymi, z drugiej, na wielkim siedzeniu, w pół klęczący, pochylony troskliwie, niespokojne oczy wlepiając w chorego, młodzieniec w kwiecie wieku, silny, piękny, rysów szlachetnych, pańskiego oblicza. Ręce trzymał załamane na kolanach.

Opodał nieco niewiasta w długiej szarej obskiej sukni, z zasłoną na głowie, z różańcem w ręk-

ku, modliła się, żywo paciorki przebiegając palcami wychudłymi.

W nogach łoża z rękami do modlitwy złożonymi, cicho coś szepcać, oczy wzniosłszy ku niebu, stał mnich w sukni białej, w płaszczu czarnym.

Na łożu tem wyczekiwał śmierci i wywołania król, co przeszło pół wieku walczył dla połączenia w jedno rozszarpanego dziedzictwa Mieszka i Chrobrego — Władysław, zwany Łokietkiem, mąż wielki małego ciała, a potężnej ducha siły.

Czuł on sam, widzieli wszyscy przybliżającą się ostatnią godzinę. Nie choroba, nie rany zwyciężyły go i obaliły: długi trud, niezmierne troski wyczerpały siłę ostatek.

Gasnął powoli, bo życia ogień wypalił się w nim do dna. Umierał z tą mocą duszy, z jaką żył, mężny i spokojny; nie broniąc się śmierci, pożądając jej, zstępując do grobu z pociechą w sercu.

Nie dokonał wszystkiego, co zamierzał, ale niewiele brakło do spełnienia myśli jego zrodzonej w dzieciństwie, wykołysanej życiem, dojrzalej w bojach... Myśl swą spuścizną zostawił synowi.

Mnich, stojący w nogach łoża, pobożny dominikanin Heljasz już był przejednął króla z Bogiem. Władysław dnia tego wolę swą objawił mężom dostojnym, ojczycom królestwa swego i pożegnał wszystkich; rozstał się z żoną, pobłogosławił syna, któremu Polskę oddawał, ziemianom zleciwszy jedyne dziecko.

Lekarz, kanonik Wacław, przepowiadał blizki zgon; królowa Jadwiga, płacząc, powtarzała modlitwy za konających, lecz śmierć nie przychodziła jeszcze... Stary wojownik bronił się jej resztą potęgą, w bojach mnogich nabytej.

Król tylko usypiać się zdawał. Oddech jego stawał się to przyspieszonym gorączkowo, to słabym tak, że go ledwie czuć było. Zapadłe powieki podnosiły się nagle, głowa poruszała, zaschłe usta otwierały, zbladłe oczy biegały po otaczających, i Łokietek chwilowo powracał do życia. Duch starego wojownika, jak przykuty do tego starganego wiekiem ciała, nie mógł się z niego wyzwolić.

Nadchodziła noc, po której wracający dzień już, wedle przepowiedni lekarza, króla nie miał zastać między żywymi. Medyk patrzył zdumiony i upokorzony, bo na tem łożu śmierci działał się cud — walka się odbywała nieprzewidywana, niewiadoma, nieznana mu, życie opierało się zniszczeniu.

Łokietek powracał doń snem pokrzepiony. Oblicze jego przybrało już dawno tę barwę trupią, bezkrwistą, wyżółkłą, która nadchodzący zgon czytać na niem dozwalała; lecz piersi się poruszały, oddech był widoczny. Zeschłe płuca odzywały się w nim jeszcze głucho i smutnie... powietrze w nich chrzęszczało.

Stojący nad chorym kanonik-lekarz dał zlekka znak, aby mu spoczynku nie przerywano i sam począł na palcach chodzić. Cofnął się też, ujrawszy to, mnich Heljasz i królowa po cichu powolnie ku drzwiom zwróciła.

Król usypiał.

Wszyscy po dniu tym, wzruszeń pełnym, zapragnęli usunąć się do bocznej komnaty i tam czekać przebudzenia, gdyż jeszcze się go spodziewano. Jeden syn, pochylony przy ojcu, pozostał nieruchomy.

(c. d. n.)

Z CAŁEJ POLSKI.

Misje honorowego kapucyna.

KORCZYNA, pow. Krosno. W sobotę 19 bm. przyjechał do nas trubadur chadecki poseł Rymar, by złożyć „sprawozdanie poselskie“, sala budynku gminnego zapelniona się słuchaczami. Pan poseł plótł o zasługach rządu Grabskiego i Chjeno-piasta, które to rządy dbały o ludność, a obecny rząd nic nie robi dobrego. Cierpliwie wysłuchaliśmy tych bzdur pana posła, by w dyskusji dać mu należyta nauczkę. Do dyskusji nie chciał pan poseł dopuścić, ale cała sala zażądała by pozwolono mówić aptekarzowi Łopatce, który zgłosił się do głosu. Ob. Łopatka w dosadnych słowach napiętnował haniebną gospodarkę Grabskiego, nieróbstwo sejmu i różnych złodziei grosza państwowego i podatków płaconych przez lud wiejski i robotniczy. Przemówienie ob. Łopatki nagradzali słuchacze kilkakrotnie burzą oklasków i okrzykami radości. Następnie przemówił prezes naszego Związku z Komborni ob. Mermon, który podziękował p. Rymarowi za opiekę nad ludem wiejskim. Lud wiejski, takich opiekunów jak p. poseł stale przepędzi i nie pozwoli krytykować „naszego Piłsudskiego“, do którego lud wiejski ma pełne zaufanie. Kończąc swe przemówienie postawił ob. Mermon wniosek na wyrażenie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu, co sala cała wśród owacyjnych oklasków przyjęła. Jak ta banda endecka kocha „swą ojczyznę“ niech posłuży fakt: kiedy ob. Mermon mówił o zamordowaniu prez. Narutowicza, to p. poseł Rymar powlekał: „takie wypadki są wszędzie. W Rosji zamordowano carów a u nas Narutowicza“. Ob. Łopatka napiętnował p. posła, nazywając to porównanie „ohydą i skandalem w ustach Polaka“. Po przemówieniu ob. Goneta Fr. i ob. Zwiercana pan poseł oświadczył, że „kiedy słyszy takie krytyki, to człowieka bierze ochota usunąć się od udziału w życiu poselskim“ — na co cała sala krzyknęła: „I tak pan nie będzie od nas posłem“. Korczyzna dała dobrą nauczkę endekom i pokazała im drzwi otwarte, stojąc wiernie przy Stronnictwie Chłopskim i Marszałku Piłsudskim.

Pod sztandar „Przyjaciela Ludu“.

ŻYCINY, pow. Stopnica. Należałem dotychczas do Wyzwolenia i długo byłem czytelnikiem ich organu, ale z powodu połączenia się wyzwoleńców ze socjalistami, rzucam Wyzwolenie, bo wcale nie mam ochoty popierać socjalistów wraz z ich Kasami Chorych. Wstępuję do Związku Chłopskiego i postanawiam stale czytać „Przyjaciela Ludu“ czterdziestoletniego weterana w walce o chłopskie prawa. Starać się będę, jaknajwięcej nowych czytelników gazecie naszej zjednać.

Woźniak Józef, młodszy.

Prośba podatników z Sanockiego.

Zwracamy się z gorącą prośbą do p. Ministra skarbu, względnie do Okręgowej Izby Skarbowej we Lwowie o zbadanie stanu rzeczy w Urzędzie skarbowym podatników i opłat skarbowych w Sanoku. Chodzi nam o stwierdzenie, czy radca Augustyński równą miarę stosuje tak w przypisach podatkowych, jak i w egzekucjach. Prawdą jest, że rekursy przeciw przypisom podatku majątkowego nawet w bardzo jaskrawych wypadkach odnośnie do chłopów na czterech morgach np. w Niebieszczanach, pozostały bez skutku. A trzeba było interpelacji poselskiej, aby ściągnąć 13.000 zł. z obszaru księcia Czartoryskiego w Besku. Egzekucje podatkowe przeciw małym chłopom, nawiedzonym klęskami elementarnymi, zupełnym nędzarzom, przeprowadzane są z całą bezwzględnością. A krążą wieści, że podatnicy, bliżsi sercu p. Augustyńskiego, bywają względniej traktowani.

Zaprzeczenie tym pogłoskom przez przeprowadzenie ścisłej kontroli byłoby bardzo pożądane.

Sanocki.

Nauka czy emerytura ważniejsza?

Kropiwnik stary, pow. Drohobycz. Nasza wieś podkarpacka, daleka od miasta i kościoła ma jedną wielką bolączkę. Jest nią brak odpowiednich sił nauczycielskich w szkole. Dzisiejszy kierownik jest staruszką, który ledwo widzi i słyszy i dlatego nauka bardzo kiepsko idzie i dzieci po ukończeniu szkoły ledwo podpisać się umieją. Jest to wielką stratą dla państwa i dlatego apelu-

jemy do władz, zwłaszcza szkolnych, by kierownika staruszka oddały na emeryturę, a nam do nauki przeznaczyły osobę młodszą i chętną do wyczerpanej pracy oświatowej. Wszystko zdaje się dzieje dlatego, że kierownik niema jeszcze pełnych lat służby i pośrednio na szkodzie młodego pokolenia ma być dorobiona potrzebna do pełnej emerytury ilość lat. Ale przecież względy na takie rzeczy nie powinny bezwarunkowo mieć miejsca, tem więcej, że byt kierownika jest zapewniony, bo i jego żona dobrze zarabia. Apelujemy do Kuratorium szkolnego, by sprawę tą rychło i pomysłnie nam załatwiło.

Józef Lacny.

Głos z Zagłębia borysławskiego.

Borysław. Kadencja sejmowa skończyła się dzięki Bogu. Ci, co chwalili się pracą dla nas, wrócili do domów z próżnymi rękami i bardzo zamazaną hipoteką. Pięć lat gospodarki dotychczasowych reprezentantów narodu przyniosło nam tylko same ciężary i kłopoty a przywileje i udogodnienia dla możnych i milionerów. Chłop i robotnik ma prawo zapytać panów byłych posłów, dlaczego dali umrzeć reformie rolnej i innym chłopskim i robotniczym żądaniom?

I posłowie z PPS., którzy umia i lubią się chwalić, niczem nie mogą się wykazać, a jeno chęcią na powtórne mandaty.

Teraz, gdy powstaje wielka krzątanina różnych blagierów i nierobów około zdobywania mandatów, wołam wielkim głosem do chłopów i robotników, by oglądali sobie wpięty takiego kandydata ze wszystkich stron nim komuś mandat dadzą, by znowu następnych 5 lat darmo nie czekać wyborczego wybawienia.

M. Wilk, wiertacz.

Kazanie pasterza do zapłaconych owieczek, czyli były poseł Putek chce się ratować.

KALWARJA ZEBRZYDOWSKA. Powiat Wadowice garnie się żywo do szeregów Stronnictwa Chłopskiego, zawiedziony zupełnie przez swego dotychczasowego posła Putka, który przez pięć lat posłowania był dla chłopów niewidocznym, a mózg swój wysilał nie w kierunku załatwiania spraw swych wyborców, ale w kierunku **podzielenia obelg na prezesa Stapińskiego**. Naturalnie byłemu posłowi Putkowi pchnięto powtórnie mandat, ale jest pełna nadzieja, że posłem z naszego okręgu zostanie dzielny i światły chłop **Kaźmierczak z Bieńkówki**, a mecenas zajmie się swym zawodem, to jest adwokatowaniem. Złotemu blondynowi z Choczni nie dał spać spokojnie wiec naszego Związku w Kalwarji i dlatego przybył tu ze swą pałkarzy z Choczni w błogie nadziei rozbicia naszego wiecu, ale musiał z tego zrezygnować. Zgromadzenie nasze otworzył ob. **Cichoń Antoni**, naczelnik gminy Kossowa, energiczny działacz ludowy. Po obiorze przewodnictwa zabrał głos red. **Wiśtock**, który w wyczerpującym i świetnym przemówieniu, często przerywanym oklaskami, przedstawił obecną sytuację polityczną. Drugi przemawiał ob. **Zygłowicz**, poczem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos ob. **Cichoń**, **Korzeniowski**, **Frosztega** i inni. Założono związek, uchwalono rezolucję i zapłacono 10 prenumerat Przyjaciela Ludu. Putek tymczasem trzymał osobno mowę do sprowadzonych pałkarzy, którzy sennie putkowych trzy po trzy słuchali, znając to wszystko z popijatyk w Choczni. W ogniu naszej akcji związkowej stopić musi blaga Putkowa i chuci mandatu tak mecenasa, jak i byłego fabrykanta prosków na tuczenie świń, Szczepańskiego. Niech go Kasa Chorych w Krakowie posłem obierze, a choćby i te dziewczynki, których jest płomienniej- szym wyznawcą, aniżeli chłopskiej biedoty.

Znający się na „tyskach“.

Piastowcowe dusze.

SMARZOWICE (Górny Śląsk). W pobliskiej gminie Nowy Bieron są dobra państwowe, w których rządzą różne kacyki-dyrektorzy. Takie już szczęście ma ta miejscowość do rozmaitych dyrektorów, że co jednego się wyrzuci na zieloną trawę, to drugi przychodzi podobny do swego poprzednika. Obecny „pan dyrektor“ nie poczuwa się do wdzięczności wobec rządu Marszałka Piłsudskiego, który go na tej tłustej posiadzie osadził, ale stara się swem postępowaniem obrzydzić biedo-

cie obecne rządy. Jego nieludzkie czyny poznali w ostatnich czasach starzy biedacy robotnicy, których „pan dyrektor“ wyrzucił z mieszkania na pole i to bez jakiegokolwiek sądu. Chyba za wieloletnią pracę nie należy się im taka zapłata. Z pewnością, gdyby Marszałek Piłsudski o tem wiedział, to wypędziłby, ale „pana dyrektora“.

Roman Frączek.

Wybryki ks. Sroki.

BARANÓW, pow. Tarnobrzeg. Pismem z dnia 2 listopada 1927, L. 18244 ze Starostwa tarnobrzezkiego otrzymał Komitet Obchodu święta państwowego na dzień 11 listopada 1927 w Baranowie zezwolenie na urządzenie nabożeństwa, pochodu na rynek z przemówieniem i poranku w Sokole. Po nabożeństwie wystąpił ks. prob. Michał Sroka przed ołtarz w bundzie podróżnej i wspominając, że czynniki miejscowe w Baranowie nie urządzają żadnego obchodu, oświadczył, że po nabożeństwie ma się zebrać tylko gawiedź z muzyką. Temi słowami ks. Sroka działał przeciw obchodowi święta państwowego, pomimo, że był trzykrotnie przez delegację Komitetu o obchodzie święta uwiadomiony. Rezultatem tej agitacji było wstrzymanie się części przybyłych na obchód włościan od wzięcia udziału w uroczystości, a wielu uczestników na okrzyk Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego nie zdjęło nakryć z głów, pomimo, że ludność ta jest przychylna obecnemu Rządowi. Wystąpienie ks. Sroki wywołało ogólne oburzenie, zwłaszcza, że to stało od przewrotu majowego się powtarza i dotychczas, pomimo robionych do władz doniesień, bezkarnie uchodzi.

Komitet.

Tajne zgromadzenia endeckie

BYDGOSZCZ. Przed niedawnym czasem odbyło się tu zgromadzenie endeków tajnie. Prawo wstępu mieli tylko członkowie za legitymacjami. Przybył sam wódz obozu, p. Dmowski. Nie można się było dowiedzieć, jakie się toczyły obrady, aż 14 listopada jeden z obecnych na zebraniu p. Kłokocki na wiecu Zw. Naprawy Rzeczypospolitej publicznie wypowiedział, że uknuty został plan zniszczenia wszystkich chłopów i robotników razem z Marszałkiem Piłsudskim na czele.

Gdy p. Kłokocki mówił o tem publicznie, był na sali obecny poseł endecki i redaktor „Gazety Bydgoskiej“ Petrycki. Zabierał on później głos w dyskusji, ale na zarzuty wcale nic nie odpowiedział.

Obywatele chłopie i robotnicy! Chrześcijańska Jedność Nar. szła do wyborów z 8 w rękę w imię Boga i Ojczyzny po wasze głosy i Wyście im dali siłę moralną, Wyście na nich głosowali, bo tylko Waszymi głosami doszli do władzy w Państwie i w nim tyle lat rządzi i Państwo ci dobrodzieje bogoojczyźniani rozkradali i przeprowadzili na brzeg przepaści, a Was przyprowadził już prawie do kija żebraczego.

Po tylu już Wam dawanych dowodach zapytuję Was, chłopie i robotnicy, czyście są przygotowani do nowych wyborów, które niedługo się odbędą? Stwierdzam, że nie, bo dużo jest takich, którzy albo to widzą, albo nie chcą widzieć, a są tacy, że za marny grosz lub ładny uśmiech, chociaż fałszywy, gotowi są sprzedać w niewolę choćby całą rzeszę chłopską i robotniczą. Dlatego powinniśmy i to czempredziej tworzyć silne organizacje chłopskie, stawać jak jeden mąż w swoich organizacjach chłopskich, a wówczas ci panowie nie będą uchylać zniszczenia nas wszystkich, ale będą zmuszeni uciekać przed naszą potęgą.

Ślipko, prezes woj.

Podrożenie taryfy pocztowo-telegraficznej od dnia 1 grudnia 1927.

Od dnia 1 grudnia br. obowiązuje podwyżka taryfy pocztowej i telegraficznej. Mianowicie w obrocie wewnętrznym kosztować będzie list do wagi 20 gr. 25 gr., ponad 20 gr. do 250 gr. 50 groszy, ponad 250—500 gr. 80 groszy. Kartka pocztowa 15 gr., druki do wagi 25 gr. 5 groszy, ponad 25 do 50 gr. 10 groszy, ponad 50—100 gr. 16 gr. list polecony 65 groszy, ekspres 80 groszy. Opłata od wyrazu telegramu zwykłego wynosić będzie 15 groszy, od telegramu pilnego 45 groszy, oraz takse zasadniczą 50 groszy.

PAWEŁ KEDRA ur. w r. 1901 Łęgoz Jareńkówka p. Jasło, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sanok.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

— 000 —

Agnieszka Leśniak: Sprawą zajmie się ob. Stączek. — Bartuik Stanisław: Proszę donieść w jakim urzędzie są te papiery. — Midura Władysław: Oddaliśmy ob. Stączkowi. — Dubis Władysław: Otrzymacie w grudniu piękną nagrodę. — Kopczyk Grzegorz: Oddaliśmy ob. Stączkowi. — E. G. Z.: Księgarnia Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek główny. — Hurkała Jakób: Stetson, Warszawa, Jasna 11. — Zienkiewicz Antoni: Otrzymacie w grudniu piękną nagrodę. — Kulenicz Andrzej: Otrzymacie piękną nagrodę w grudniu.

PRAWDZIWY MIÓD PSZCZELNY z własnej pasieki wraz z blaszanką i kosztami przesyłki sprzedaje po 15 zł. 30 gr. za 5 kg. Blaszanka 10 kg. po 30 zł. — Wysyłam za zaliczką natychmiast po otrzymaniu zamówienia. Marcin Kozakiewicz wieś Taurów poczta Kozłów,

AUGUST PODGÓRSKI ur. w roku 1899 z Laszek murowanych ad Sambor, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor. 684

WINCENTY KLIMEK

Limanowa — ul. Krakowska

SKLEP GALANTERYJNY

skład butów, wielki wybór kapeluszy i czapek, posiada na składzie przybory piśmienne, kalendarze, pisma i t. d.

Dla członków Stronnictwa Chłopskiego 10% rabatu. W tym samym domu mieści się Sekretariat Stronnictwa Chłopskiego. 718

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY DO LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

CHEMIA I APTEKARZA Z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNI: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY

APTEKA MIKOŁASCHA LWÓW.

676



Kto uważa na eleganckie i trwałe obuwie, niechaj tylko pastę „LUNA” kupuje, która została odznaczona złotym medalem na wystawie światowej w Antwerpii i uznana za najlepszą. — Żadajcie wszędzie tylko pasty „Luna”, bo nie za wodnie jest najlepsza. 536

Najtaniej i najlepszy towar w sklepie S. GERSTLA W RZESZOWIE

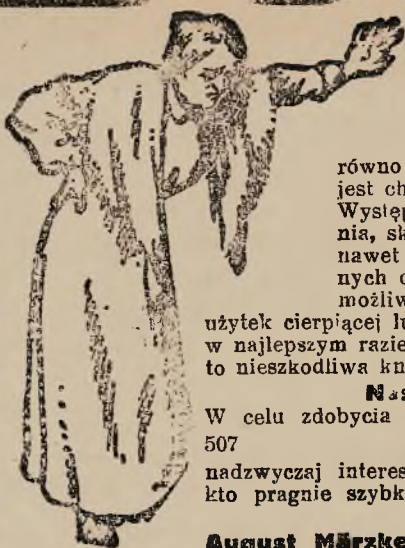
Ulica MICKIEWICZA (koło dwóch pomp).

Cukier, kawa, herbata, cykorja, sól i wszystkie towary kolonialne. Także papier listowy, zeszyty szkolne i wszelkie przybory do pisania. Specjalność: mieszanka dla kanarków. — Lampki elektryczne i kieszonkowe. Codziennie świeże baterie w ośmiu gatunkach i po najniższych cenach. 680

Sprzedaż Przyjaciela Ludu i wszystkich innych gazet.

OBWIESZCZENIE!

Na wielokrotne zapytania publiczności, czy rzeczywiście przy wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu i wszystkich innych chorobach włosów moja od 50 lat wypróbowana pomada do włosów niezawodnie pomaga, podaję do wiadomości, że od dzisiaj do każdej paczki dołączamy kwit gwarancyjny, który upoważnia nabywcę do żądania zwrotu pieniędzy o ileby moje środki ewent. nie pomogły. Każdy może się więc o skuteczności mojej pomady przekonać bez ryzyka. Cena jednego słoika pomady zł. 5 —. Podwójny słoik zł. 8.50. Specjalny zł. 12 —. Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadesłaniem gotówki, lub zapomocą pobrania pocztowego. **ANNA USILLAG**, Kraków, ul. Wielopole 1. 5 Sekcja 191/2. 715



Pozbyć się bezpiecznie artretyzmu i reumatyzmu.

Reumatyzm jest to okropna, bardzo rozpowszechniona choroba, nie oszczędza ani biedaka, ani bogacza. szuka swych ofiar zarówno w chacie jakoteż w pałacu. Rozmaite są postaci tego cierpienia, i wiele jest chorób, określonych różnym mianem, a właściwie jest to tylko reumatyzm. Występują albo bóle w stawach i w różnych częściach ciała, albo też obrzęknięcia, skrzywienie rąk i nóg, kurcze, klucie, darcie w różnych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku bywa często następstwem reumatycznych i artretycznych cierpień. Jak wielostronne są przejawy choroby, tak też liczne są wszelkie możliwe i niemożliwe środki lecznicze, mikstury, maście i t. p. zachwalane na użytek cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie jest w stanie cierpienia wyleczyć, w najlepszym razie przynoszą one tylko chwilową ulgę. — To co my proponujemy — jest to nieszkodliwa kuracja wodą mineralną, która bardzo już wielu cierpiącym przyniosła ulgę.

Nasza kuracja jest doskonała i skutkuje szybko.

W celu zdobycia licznych zwolenników, postanowiliśmy każdemu, kto do nas napisze 507

prześłać zupełnie gratis

nadzwyczaj interesującą i wielce pociągającą książkę zdrową, a więc kogo męczy ból, kto pragnie szybko, radykalnie i bezpiecznie pozbyć się swych cierpień niech jeszcze dzisiaj do nas napisze

August Märzke, Berlin Wilmsdorf, Bruchsalersstrasse 5. Oddział 40.

Maszyny do szycia najlepszych marek zagranicznych. Za gotówkę sprzedaję niżej cen fabrycznych. Również zastępstwo prościejowskiej fabryki

Maszyn rolniczych Wichterle & Kovařík

I. H. Zuckerman, Podgórze-Kraków, Rynek Gł. 5.

Uwaga. Korzystający ze spłat musi osobiście przed ożyc świadectwo gminne. Na wszelkie maszyny udzielam bezterminowej gwarancji.

Poszukujemy

710

zaufania godnej osoby, dla której w jego miescu zamieszkania zamierzamy urządzić filię naszego przedsiębiorstwa. Zawód i miejsce zamieszkania obojętne. Stały dochód miesięczny zł. 1.500. Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrekcji prowadzeniem filii, a specjalnie podziałem towarów (żaden skład) na swą okolicę. Zawód obecny można zastrzymać. Zgłoszenia pod „Filja nr. 269” do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11.

ZNASZ JUŻ DIABOLO?



Jest to oryginalna szwedzka wirówka, która pochodzi z pierwszorzędnej szwedzkiej fabryki wirówek ręcznych. Bardzo prosta i silna konstrukcja, wobec czego fabryka udziela

15 lat pełnowartościowej gwarancji.

Do nabycia

na najdogodniejszych warunkach we wszystkich miejscowościach u upoważnionych zastępców firmy

DIABOLO-SEPARATOR

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Dawniej Szwedzkie wirówki PUMPSEP

POZNAŃ

ul. Wodna 14.

WARSZAWA

ul. Królewska 23.

LWÓW

ul. Batorego 34.

MIÓD na święta Bożego Narodzenia pod gwarancją prawdziwy pszczelny, czysty i naturalny

z pasieki własnej wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franko z opakowaniem: 5 kg 16 zł, 10 kg 30 zł, 20 kg 58 zł
Pasieka BRACI KULMATYCKICH, Horodyszcze,
Poczta Kozłów, województwo Tarnopolskie.

Dr. Medycyny IGNACY BIBRING

b. lekarz Szpitala Powszechnego we Lwowie

osiadł na stałe w Korczynie
(w domu nad apteką).

KTO CHCE KUPIĆ gruntu dobrego niech się zgłosi do A. Rakoczego w Brzyskach p. Kolaczyce, markę założyć na odpowiedź.

DO SPRZEDANIA pół morga lasu budulcowego wraz z ziemią w Kobylanach, sąd pow. w Dukli.

FRANCISZEK KUCA ur. 1836 w Rakszawie pow. Łańcut, unieważnia skradziony dokument wojskowy wydany przez P. K. U. Jarosław. 711

JAN STANEK ur. w r. 1899 unieważnia skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok. 712
DLA KRAWCÓW początkujących, samouczek kroju ubiorów męskich. Cena 6 złotych wysyła: Adam Dusza, Dębowiec koło Jasła. 656

Usuwa radykalnie specjalnymi bandażami największe i zastarzałe przepukliny:

brzucha, pęka, uda i pachwiny dla dzieci, kobiet i mężczyzn. Opaski: przeciw w obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, po przebytym potogu i t. d. **Pończochy gumowe** przeciw żylakom i dla zreformowania zgrubiałych nóg. **Prostotrzymacze i gorsety** przeciw tworzącym się garbom i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. — **Moczniki gumowe** na dzień dla osłabionych na pęcherz. Bandaże przeciw wypadaniu macicy. **Protezy sztucznych nóg** dla amputowanych i t. d.
Sanuażysta Polaczek w Samborze Nr. 55.

Cenniki i pouczenia darmo się wysyła. 681

ROLNIK POLSKI

to kalendarz, jakiego jeszcze w Polsce nie było i który powinien ze względu na swą treść znaleźć się pod każdą strzechą wieśniaczą.

Kosztuje tylko zł. 2.30

aczkolwiek jest o wiele większy i wartościowszy od innych, droższych kalendarzy.

Zapas jest niewielki, dlatego należy pospieszyć się z nadesłaniem gotówki przekazem lub czekiem do

Administracji „Przyjaciela Ludu”
w Krakowie, ulica Reformacka L. 7.



DOM MUZYCZNY IGNACY CYPRES

KRAKÓW, SZEWSKA 13 P. L.

wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł. „Gre Reskopi” patent z tańc. 13 zł., niel. płaski zegarek słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Sollingen” po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 634



Ja Anna Csillag

z moimi 185 cm. długimi, olbrzymimi włosami Loreley uzyskałam je przez używanie pomady własnego wynalazku. „Pomada Csillag” została uznana jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmacniający porost i wzmacniający cebulki włosowe.

„Pomada Csillag” powoduje u kobiet, mężczyzn i dzieci gęsty i silny zarost i nadaje włosom już po krótkim nocy naturalny połysk i jedwabistą gęstość i chroni od przedwczesnej siwizny. Także nosicielki fryzury pawiowskiej — tak zwane „Buby Kopt” bez „pomady Csillag” obyć się nie mogą.

„Pomada Csillag” usuwa przykry łupież w przeciągu 48 godzin. Żaden inny środek nie posiada tak wielu składników odżywczych dla włosów, co pomada Csillag, która słusznie zdobyła sobie światową sławę, skoro tak panie jak i panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady, osiągają świetne wyniki, gdy wypad nie włosów ustaje już po kilku dniach i ukazuje się nowy porost. Tych sukcesów dowodzi 50-letni jubileusz istnienia i idące w miliony pisma dziękczynne.

Cena jednego słoika „pomady Csillag” 5 — zł. Podwójny słoik 8.50 zł. Specjalny słoik 12 — zł.

Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadesłaniem gotówki lub zapomocą pobrania pocztowego.

Anna Csillag, Kraków, Wielopole 5 (sekcja Nr. 191).

714

Upoważniony przez Ministerstwo Reform Rolnych Wydział Agrarno-Parcelacyjny Banku Ziemiańskiego

ADRES CENTRALI: Warszawa, Mazowiecka 13, róg Kredytowej.

707

Przedstawiciele: Płock, Kielce, Lublin, Kalisz przy Oddziale Banku Ziemiańskiego, Poznań, ul. Sewer. Mielżyńskiego 5, Brześć n/B. ul. Piotrowska 3, Nieśwież, ul. Syrokomli 1, Wilno, ul. Wileńska 30, Równe, ul. Szkolna 15, Oddział Lwów, ul. Romanowicza 3.

Posiada do sprzedania różnej wielkości kolonje w szeregu majątków województw centralnych i kresowych, obejmujące stosownie do miejscowych warunków odpowiednią ilość użytków rolnych. Wyjednywa dla nabywców długoterminowe kredyty w Państwowym Banku Rolnym. — Wysyła nowe szczegółowe opisy parcelowanych majątków odwrotną pocztą na pierwsze żądanie.



650 wartościowych przedmiotów za 15 zł. 45 gr.

wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia a Najgłówniejsze z tych przedmiotów są:

1. Zegarek męski niklowy, szwajcarski, z gwarantowanym chodem, z pięcioletnią gwarancją.
2. Łańcuszek do zegarka.
3. 1 kawałek mydła toaletowego.
4. 1 brzytwa zagraniczna firmy „Sollingen”.
5. 1 pędzelek do golenia z dobrym włosiem.
6. 1 miseczka do golenia aluminiowa.
7. 1 papierosnica niklowa lub stalowa.
8. 1 seczoryk stalowy.
9. 1 lustro kieszonkowe.
10. 1 grzebień kieszonkowy z futerałem.
11. 1 komplet spinek do maniet.
12. 1 pierścionek srebrny, lub ze złota amerykańskiego.
13. 1 szczoteczka do zębów.
14. 1 krawat elegancki jedwabny.

Pozostałe zaś 636 przedmiotów również są niezbędne dla wszystkich.

Cały ten komplet wynosi tylko zł 15.35. taki sam w lepszym galunku zł 18.65, w najlepszym 21 zł z premją. Wszystkie to wysyła się skrupulatnie w starannym opakowaniu, za zaliczeniem pocztowym.

Bez ryzyka!

Bez ryzyka!

W razie niespodobania się — zwrot pieniędzy, lub na życzenie zamiana. **Uwaga!** Taki sam zegarek męski lub damski, ręczny, kosztuje o pięć zł. drożej. Za porto lub opakowanie płaci kupujący.

„OMEGA” Warszawa
Nowy Świat 12 P. L.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa

Mra Krzysztoforskiego

WINO CHINOWO-ŻELAZISTE

na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Późniom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym i umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed licznymi podróbkami, które są bezwartościowe, **żądać wyraźnie**

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste

naśladownictwo energicznie odrzucić!

Fłaszka mniejsza z przesyłką zł. 3.25 — 5 fl. zł. 13.

podwójna 5 — 5 „ 22.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna 672

Mr. Krzysztoforski, Tarnów 3

SKUTECZNE LEKI

Na świerzb: maść i mydło zł. 2.50
Na kaszel, koklusz, astmę: syrop i ziółka 2—
Na wola: maść i krople 2.50
Witamin usuwa kwasy i katar żołądka 3—
Balsam życia podnieca apetyt 1—
Wino chinowe wzmacnia nerwy i leczy blednicę 3—
Na szczyrę pastę 1.50
Na odmrożenie płyn 1.50

Wszelkie leki dla bydła wysyła pocztą, doliczając tylko porto

JUL. ŁOPATKA, aptekarz
(Korczyzna pod Krosnem). 669

Co to jest „TUCZOL”?

716



Kto chce utuczyć wieprza w krótkim czasie, bo tylko w 6 tygodni, niech dodaje do karmy „Tuczol”, a wieprzak będzie gruby, tusty, a ciężki i sprzedasz go ładnie.

Na długo starczy 10 kg., które wraz z przesyłką kosztują 23 złote. — Żądajcie objaśnień.

Warszawa, ul. Szczygła 3/5, m. 28
Wytwórnia aparatów „WULKAN”
i sprzedaż „TUCZOLU”.

Dr. J. KOLBER

otworzył Kancelarię adwokacką

w Limanowej 717

naprzeciw Sądu — Dom P. Czajli

Adwokat partyjny Stronnictwa Chłopskiego.

KONCES. BIURO POŚREDNICTWA „agencja prywatna” Władysława Domagalskiego emeryta skarbowego w Chrzanowie, udziela zarazem jako Prezes Stronnictwa Chłopskiego wszelkich porad skarbowych, administracyjnych, w sprawach pożyczek z Banku Rolnego i t. d. we czwartki i niedziele przy ul. Grunwaldzkiej 861. 713



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Skutek
nadzwyczajny

Jedna próba

ICHTIOMENTOL

Działanie
pewne i szybkie

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inni nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczonych znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (rancio) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 18— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (rancio) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 51 złotych.